

Modlitwa przygotowawcza: Prosić Pana aby wszystkie moje zamiary decyzje i czyny, były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego majestatu.

Obraz: Wyobraź sobie scenę opisaną w Ewangelii, Ogród Oliwny, i Jezusa, który z miłością i smutkiem patrzy na Judasza, usłysz jak mówi: „przyjacielu po coś przyszedł?”

Prośba o łaskę: O wiarę w Bożą miłość do mnie.

1. Zdrada

Nic tak nie boli jak zdrada kogoś kogo się kocha, takie rany są najboleśniej i owocują goryczą i często nienawiścią. W uczuciach nierzadko jesteśmy radykalni, a tym bardziej po czymś takim jak zdrada, albo Kochamy, albo nienawidzimy, lub przynajmniej darzymy wielką niechęcią. Z przyjaciela łatwo stać się wrogiem. Jezus jest zdradzony przez jednego z najbliższych uczniów, najbliższych przyjaciół. Jezus kochał Judasza, powołał go, ufał mu, jemu też umywał stopy w czasie ostatniej wieczerzy. Jezus zna smak miłości zdradzonej, miłości odrzuconej, niezrozumianej. I nie staje się dla niego wrogiem, ciągle pozostaje przyjacielem, i to powoduje, że Judasz jest w stanie zrozumieć swój błąd, poddaje się jednak rozpacz.

2. Do końca

Henry Caffarel przytacza przykład mężczyzny zdradzanego przez żonę. Kiedy dowiaduje się o tym, zaczyna jeszcze bardziej okazywać jej swoją miłość i oddanie. W pewnym momencie żona mówi, „Gdybyś tylko wiedział” – na co on „Wiem, ale zrozumiałem też, że nie odzyskam twojej miłości potępiając cię, mogę to zrobić tylko Kochając cię jeszcze bardziej”. Taka jest właśnie miłość Jezusa. Kiedy Judasz zdradza, Jezus cały czas go kocha, mówi do Niego „przyjacielu”. Kiedy my zdradzamy miłość Jezusa, On kocha nas jeszcze bardziej, On szuka nas, nie rezygnuje, walczy mimo wszystko. Spróbujmy zachwycić się tym faktem, spróbujmy się nim cieszyć.

3. Konieczność

Jezus umierając na Krzyżu, udowodnił tę miłość, która nie potępia, ale kocha zawsze jeszcze bardziej, w sposób szalony, nieprzewidywalny, aż do całkowitego ogołocenia się z siebie. Ta miłość jest w stanie zwyciężyć śmierć, ta miłość nigdy nie umiera. Tak jak nie umarła miłość Jezusa do Judasza po zdradzie. Jezus ukochał go do samego końca, tak samo jak nas. Jezus kocha nas bez końca. Zdrada Judasz paradoksalnie jest konieczna, aby pełniej, mocniej mogła się objawić miłość Boga, który kocha nas nie tylko wtedy gdy pozostajemy mu wierni, jak straszy z braci z przypowieści o „synu marnotrawnym”, ale kocha nas kiedy jesteśmy niewierni, gdy go odrzucamy, gdy go ranimy, kiedy krzyżujemy. To niepojęta łaska, to niepojęta miłość.

Rozmowa końcowa: porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co wydarzyło się w czasie tej medytacji.

Modlitwa końcowa: *Ojciec nasz...*